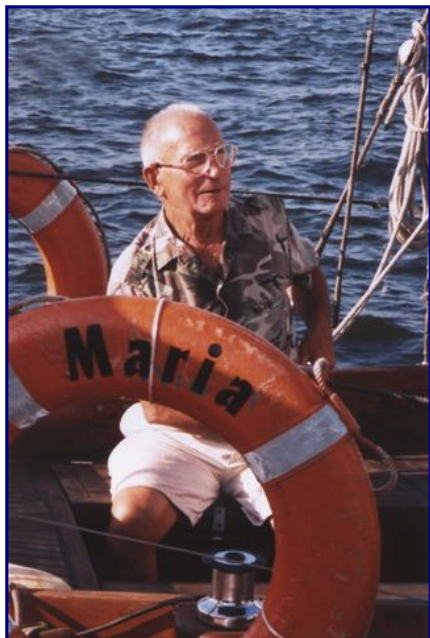


Wiesław Seidler

## Ludka portret własny?



Ludek, jeszcze na pokładzie *Marii*, w macierzystej przystani JK AZS w Szczecinie (z archiwum Wiesława Seidlera)

Tylko bliscy przyjaciele wiedzą, że słynny Ludek „Ludojad” – całe życie samotny – miał jednak dwie „wnuczki”, bo tak żartobliwie nazywał córki Małgosi i Rudy Krautschneiderów – Dobravkę i Danielę. Obie – już dorosłe – przyjechały niedawno aż z Pragi, by podczas naszych szczecińskich ostatnich Dni Morza uroczyście „zwodować” – z pokładu *Zawiszy Czarnego* – kolejną książkę o Ludojadzie. Jeszcze z dalsza, bo aż z Kanady, przyleciał jej autor – kapitan jachtowy i geolog morza, doświadczony żeglarz i popularyzator jachtingu – Jan Zamorski, mieszkający od lat w Toronto, gdzie Ludek – obywatel Polski, Kanady i świata – przeszedł swego czasu poważną operację. To on zaprosił wtedy do swojego domu na kilka tygodni Ludka i podczas tej rekonwalescencji nagrał relacje i wspomnienia Ludka z jego barwnego i pełnego przygód życia.

Po kilku kolejnych latach niełatwej obróbki tych rozmów wydał je właśnie w formie obszernego pamiętnika – autobiografii? – spisane w pierwszej osobie (są to przecież „Opowieści Ludomira”). Na ponad 500 stronach zgromadził nie tylko wspomnienia Ludka, ale też ponad 700 (!) zdjęć, dokumentów i map, liczne listy i cytaty – najczęściej kapitana Wojtka Jacobsona, najbliższego przyjaciela i współtowarzysza wielu rejsów i wojaży Ludomira – a także ważne przypisy i wreszcie indeks kilkuset nazwisk osób, które przewinęły się przez pokład *Marii* i przez życie Ludka. Był on samotny, ale nigdy nie polubił samotnej żeglugi, praktycznie zawsze miał na pokładzie albo przyjaciół, znajomych i załogantów z kraju, albo nawet przypadkowych jachtostopowiczów, różnej narodowości.



Matki chrzestne Doubrava i Daniela (12 czerwca 2010, Szczecin, wodowanie książki)

Ludek sam o sobie ani o swoich wyjątkowych rejsach nigdy nie napisał żadnej większej książki, chociaż prowadził obszerne zapiski i obfitą korespondencję z całym światem; bardzo ciekawie były jego opowieści o sobie i świecie, wśród przyjaciół, przy winie czy jego ulubionej *yerba mate*. Część zapisków Ludka była drukowana w szczecińskich tygodnikach „Jantar” i „Morze i Ziemia”, w latach 1974-75, zrobiono o Ludku kilka filmów dokumentalnych, pozostały też w różnych archiwach nagrania, korespondencje – tzw. „listy obiegowe”, wielojęzyczna księga gości *Marii*, i inne. O Ludku i za Ludka pisali na szczęście inni: wyszło dotychczas sześć publikacji książkowych o nim i jego rejsach, różnych autorów, w tym trzy w kraju, dwie w Kanadzie i jedna w Czechach.



Autor książki Jan Zamorski (z prawej) obok Wojtko Jacobsona (12 czerwca 2010, Szczecin, wodowanie książki)

Relacja ostatnia, Jana Zamorskiego, jest najobszerniejsza. Liczni znajomi i przyjaciele Ludka znajdują w niej sporo nowych faktów, znajdują w niej kawał „Ludojada”, znajdują swoje odbicie w jego relacjach czy na zdjęciach. Ludek nie zdążył przeczytać „swoich” opowieści, nie zrobił ich ewentualnej korekty, odszedł wcześniej na wieczną wachtę. Ocenia i odbiorą jego wspomnienia – spisane przez autora książki – sami Czytelnicy.



Na pokładzie *Zawiszy Czarnego* (12 czerwca 2010, Szczecin, wodowanie książki)

Jeden z nich – Eugeniusz „Gienia” Moczydłowski, Kapitan Mesy Kaprów Polskich – tak wypowiada się na obwolucie książki: *Opowieści kapitana Ludomira Mączki: Żeglarza Absolutnego – nic i nikt nie znaczył dla niego tyle co „życiowa wędrówka po morzach i oceanach z żeglarską wolnością, przyjaźnią i radością życia pod rękę”. Żeglarza – Brata [...] – całego świata – ludzi i przyrody. Żeglarza Unikalnego [...]. Żeglarza Wolności [...] – udowodnił nam, że można żyć inaczej niż żyjemy, a możliwość wyboru to rzeczywista wolność człowieka.*

Ludek wybrał oceany i Marię. Żeglujecie teraz gdzieś daleko po Wszechoceanie wieczności, a owdowiała Maria niszczeje bez Niego w Szczecinie. Pozostał jednak w naszych wspomnieniach, pozostał na łamach książek, napisanych przez Jego przyjaciół. Taki był Ludek – żeglarz absolutny, żeglarz unikalny, żeglarz wolności...

**Tekst i zdjęcia: Wiesław Seidler**

Zamorski, Jan W. Z „*Marią*” przez życie i oceany. *Opowieści kapitana Ludomira Mączki*. Toronto 2010.

Tekst opublikowany 2010.06.25 w:  
<<http://www.zagle.com.pl/artukul/czytaj/ludka-portret-wlasny,9138/>>